„Dzięki pomocy Ani udało mi się wreszcie napisać profesjonalne CV i list motywacyjny. Dzięki temu pracodawcy zaczęli odpowiadać na moje aplikacje, które wysyłałem i zapraszać mnie na rozmowy o pracę, którą udało mi się w końcu dostać.

Pytania, jakie dostałem na temat mojego charakteru oraz wcześniejszych doświadczeń zawodowych uzmysłowiły mi, czego mogę spodziewać się na rozmowie o pracę i jak się do niej przygotować. Było to bardzo przydatne, mimo że na początku ciężko było na nie przygotować odpowiedzi, ale potem na rozmowie z pracodawcą praktycznie nic mnie nie zaskoczyło i czułem się dużo pewniej. Jednym słowem była to nieoceniona bardzo przydatna pomoc, która pozwoliła mi poznać moje silne i słabe strony.”

Maciej Mikosz

„To niesamowite. Nigdy nie widziałem żeby ktoś pisał listy motywacyjne i CV w ten sposób. Do tej pory pisałem je szablonowo, a to jest zupełnie nowym spojrzeniem na to zagadnienie. Myśle że i pracodawcy na pewno od razu widzą różnicę. Nie wiem czy to dzięki temu ale po napisaniu na nowo mojego CV i l. m., dostałem pracę po wysłaniu tylko jednego CV!”

Paweł Michalak

„Wszystko ma swój początek. W przypadku szukania pracy tym początkiem jest niewątpliwie dobre skonstrułowanie CV i listu motywacyjnego.

Ania pomogła mi stworzyć właśnie takie profesjonalne CV i list motywacyjny, co okazało się skuteczne. Dziś mam nową, satysfakcynującą mnie pracę.”

Paweł Nicpoń

„Dzięki pomocy Ani i jej uwagom zrozumiałam, że w CV nie tylko mam  
przedstawić osiągnięcia według mnie najważniejsze, ale przede wszystkim  
ukazać potencjalnemu pracodawcy to, co w moim wykształceniu i doświadczeniu  
wskazuje, że jestem predysponowana na konkretne stanowisko pracy.  
Kiedy pisałam swoje CV byłam jeszcze w trakcie studiów plastycznych (  
projektowania graficznego). Bardzo ważną dla mnie sprawą były nagrody  
otrzymane za moje prace oraz udział w wystawach oraz stypendia. To zajmowało  
większą część CV. Na dodatek miałam poczucie, że nie mam specjalnie żadnego  
doświadczenia zawodowego, ponieważ nigdy jeszcze nie podjęłam pracy  
etatowej. Wydawało mi się, że poza dwumiesięczną praktyką w agencji  
reklamowej nie mam nic do napisania w CV w rubryce doświadczenie zawodowe.  
Stworzone prze ze mnie życiorys stwarzał pracodawcy obraz artysty, który  
nie ma specjalnie pojęcia o komercyjnej stronie wykorzystania zdolności  
plastycznych.  
W trakcie odpowiedzi na zadawane przez Anię pytania nagle  
uświadomiłam sobie, że jednak mam pewne drobne doświadczenia związane z  
projektami, które wykonywałam na konkretne potrzeby znajomych osób.  
Wcześniej zupełnie nie brałam ich pod uwagę, gdyż albo wykonywałam te  
projekty za darmo albo za drobną opłatą. To były już prace, które wchodzą w  
zakres obowiązków grafika komputerowego, na stanowisko, którego chciałam się  
ubiegać. I tak po kolei przypominałam sobie, że zrobiłam stronę internetową,  
stworzyłam szatę graficzną dla 2 innych stron internetowych, projektowałam  
loga, wizytówki, plakaty, a moje fotografie były wykorzystane w paru  
komercyjnych wydawnictwach. Ania przekształcając moje CV uwydatniła to  
wszystko. Natomiast długą listę wystaw skróciła do zdania o ich ilości. Z  
nagród wybrała tylko najważniejszą, pisząc, że jest to jedna z kilku. Dzięki  
temu życiorys stał się przejrzysty, a moja osoba zaczęła się jawić jako  
ktoś, kto mimo, że jeszcze nie skończył studiów, już w praktyce wykorzystuje  
zdobytą wiedzę.  
Kolejną sprawą, na jaką zwróciła mi Ania uwagę był fakt, że  
pracodawca chce poznać mój charakter. Poprzez dwie kartki papieru Curriculum  
Vitae i list motywacyjny mogę przedstawić mu siebie tak jak chcę. Ania  
powiedziała, że dzięki napisaniu o swojej działalności poza studiami mogę  
ukazać siebie jako osobę aktywną, która potrafi sobie dać radę z wieloma  
obowiązkami na raz. To jaką z tych działalności należy opisać zależy znów od  
tego jakie cechy charakteru dana sytuacja uwypukla, i jak przez to chcę  
przedstawić się pracodawcy.  
 Wydawało mi się, że wystarczy raz napisać list motywacyjny, bo przecież  
mimo, że składałam "papiery" do różnych firm do każdej starałam się na  
stanowisko grafika komputerowego. Ania uświadomiła mi, że w każdej aplikacji  
inne rzeczy są warte uwydatnienia. Tam gdzie w ogłoszeniu pisano, że w  
zakres obowiązków będą wchodzić projekty przygotowywane tylko do druku, nie  
było sensu w liście motywacyjnym opisywać doświadczenia przy stronach  
internetowych - bo to dawałoby pracodawcy wrażenie, że nie czytaliśmy  
dokładnie na jakie stanowisko aplikujemy.   
Ostatnią rzeczą, na którą zwróciła mi Ania uwagę było przygotowanie  
do rozmowy kwalifikacyjnej. Musiałam zastanowić się jakie pytania może  
nasunąć pracodawcy moje CV i LM, co ja chciałabym mu jeszcze przekazać od  
siebie oraz co odpowiem na pytanie, które w 99% będzie mi zadane -" dlaczego  
chce Pani u nas pracować".

Zofia Mikosz

„Wszystko zaczęło się od tego, że jak kiedyś wracałyśmy z Anią do domu (wówczas jeszcze nie znałyśmy się zbyt dobrze) zaczęłyśmy rozmawiać o tym jak młodzi ludzie zabierają się do szukania pracy, temat był dla mnie bardzo na czasie bo ja wówczas byłam właśnie taką osobą - teoretcznie poszukującą pracy, ale praktycznie nie wiele robiącą w tym kierunku. Miałam co prawda napisane jakieś CV (jak się później okazało wymagające WIELU poprawek) - nawet wysłałam je do dwóch czy trzech firm ale bardziej dla usprawiedliwienia samej siebie, że nie siedzę z założonymi rękoma. Już wówczas uwagi i komentarze Ani - mimo iż nie były skierowane konkretnie do mojej osoby i mojego CV - wydały mi się bardzo cenne. Była to pierwsza osoba, która uświdomiła mi jak CENNĄ RZECZĄ JEST - MOZE BYĆ starannie napisane CV. Oczywiście do tej pory czytałam w różnych gazetach czy forach internetowych iż dobrze napisane CV może być początkiem Twojej kariery ale postrzegałam to bardzej jako slogan, dopiero Ania uświdomiła mi że to nie są jedynie puste słowa.

Jeszcze tego samego wieczoru po powrocie do domu wziełam do ręki moje CV i zaczęła mu się przyglądać krytycznym okiem, zastanawiając się jakby je można było polepszyć. Myślałam o tym co usłyszałam od Ani : uwaydatnić to co do tej pory udało mi się osiągnąć, jakie mam umiejętności, które mogłyby  być cenne na danym stanowisku. Jednakże po 10 minutach mój zapał  opadł, właściwie znów znalazłam się w punkcie wyjścia zadając sobie pytanie: co właściwie powinnam zmienić i jak to napisać ? Odpowiedzi na to pytanie niestety wówczas jeszcze nie znalazłam.

Los jednak mi sprzyjał. Następnego dnia, pamiętam że był to piatek, zadzwoniła do mnie koleżanka z informacją iż wie o pewnej międzynarodowej firmie w której są właśnie przeprowadzane rozmowy o pracę na stanowisko asystentki/sekretarki - a ja takiej właśnie pracy wówczas szukałam. Wiedziałam, że moje CV wymaga POPRAWEK, nie wiedziałam jednak jak je wprowadzić. Pomyślałam o Ani, że zadzwonię do niej i spytam czy miałaby może czas i ochotę spotkać się ze mną i pomóc mi z moim CV. Nie chodziło mi o to żeby napisała je za mnie - poprostu potrzebowałam przewodnika, kogoś  kto powiedziałby mi co można byłoby zmienić badź napisać inaczej.

Telefon do Ani okazał się strzałem w dziesiatkę, umówiłyśmy się na sobotni poranek. Spędziłyśmy razekm kilka godzin już teraz nie pamiętam dokładnie cztery czy pięć, ale trochę to trwało zanim ostateczna wersja mojego CV ujrzała światło dzienne.

Faktycznie rzeczy do zmian i poprawek było dużo, przede wszystkim szata graficzna. Moje CV było poprostu nudne na pierszy rzut oka, kilka zdań na papierze ot co. Ania wprowdziła podkreślenia, pogrubienia - nie za dużo oczywiście, ale na tyle że pewne informacje same rzucały się w oczy. Dla przykładu: podczas studiów miałam okazję wyjechać na stypendium do Frrancji i studiować przez trzy miesiące na Paryskim Universytecie, w mojej wersji CV informacja ta znajowała się na drugiej stronie, pod napisem edukacja, i została zapisana jako jedna z uczelni na której studiowałam. Ania natomist zaproponowała stworzenie oddzielnej cześci, na pierwszej stronie zaraz pod danymi osobowymi zatytyłowanej OSIĄGNIĘCIA. Teraz biorąc do ręki moje CV, potencjalny pracodawca od razu dowiadywał się o moim trzymiesięczym pobycie za granicą.

Rozmawiałyśmy też o rozmowach kwalifikacyjnych, typowych i nie typowych pytaniach jakie można usłyszeć.

Nie znalazłam co prawda jeszce pracy moich marzeń, ale byłam już na kilkunastu rozmowach kwalifikacyjnych. Prawdą jest oczywiście że nie można przwidzieć wszystkich pytań i odpowiedzi, ale rozmowa z kimś kto wie jak to wygląda z tej drugiej strony jest napprawdę pomocna. Dla mnie taką osobą była  Ania. Pomogła mi również nabrać ciut więcej wiry w siebie, zwróciła uwagę na moje mocne strony. Podczas tego spotkania Ania zapyatła mnie, słuchaj a co jest włąściwie Twoją mocną stroną ? Zawiesiłam się wtedy  - pamiętam to jak dziś - gdyby zapytała mnie o moje wady i o to co chciałabym polepszyć mogłabym wymieniać i wymieniać - ale w czy jestem dobra - nie mam pojęcie - jest wogóle taka rzecz ? - to była moja piuerwsz myśl. Odpowiedź na jej pytanie nie padła. Zmieniłysmy temat. Po kilku minutach wyjęłam kalendarz żeby sprwadzić jakąś datę czy adres, pamiętam doskonale zdziwienie na Twarzy Ani i pytanie - czy Ty wszystko planujesz z wyprzedzeniem i zapiusujesz u siebie w kalendarzu - prawda jest że kaledarz mam zapisany od góry do dołu, trudno znaleźć wolne miejsce. **Dziewczyno przecież tego właśnie wymaga się na stnowiski sekretarki - ORGANIZACJ, PRECYZJI, DOKŁADNOŚCI** - tak była mniej wiecęj reakcja Ani. Dowiedziałam się więc czegoś o sobie samej.

Tak mniejwiecej wyglądały początki mojej znajomości z Anią i początki poszukiwania pracy.”

Katarzyna Kamionka

„Pochodzę z Dęblina. Życie zawodowe rozpoczęłam w 2004 roku, zaraz po maturze opuszczając szkołę z dyplomem technika hotelarza. Chciałam dalej się rozwijać więc postanowiłam, że będę studiować zaocznie turystykę i rekreację w Warszawie. Podejmowałam się różnych zajęć, przeważnie związanych z hotelarstwem i gastronomią. W stolicy pracowałam na umowę zlecenie w renomowanych hotelach najczęściej jako pomocnik kelnera. Nie czułam jednak satysfakcji z tej pracy. Do tego brakowało mi pewności siebie. Kiedy poznałam Anię opowiedziałam jej o swojej sytuacji zawodowej. Przekonała mnie abym poszukała czegoś innego. Przeprowadziła ze mną wnikliwy wywiad dotyczący moich dotychczasowych zajęć, zainteresowań i mocnych stron, na podstawie których powstało profesjonalne CV. Wybrałyśmy kilka ofert pracy i do każdej napisałyśmy list motywacyjny. Ania przygotowała mnie też do rozmowy kwalifikacyjnej. Ułożyłyśmy przykładowe pytania i odpowiedzi, aby uniknąć niepożądanych niespodzianek. Po kilku dniach zadzwonił pierwszy telefon. Zaproszono mnie na rozmowę do hotelu Novotel w sprawie pracy w charakterze Inspektora służby pięter. Już podczas rozmowy zaproponowano mi pracę na okres próbny. Pomoc Ani była nieoceniona. To było ciekawe doświadczenie ale po umownym okresie stwierdziłam, że będę szukać innej pracy. Kolejne prace, których się podejmowałam to m.in. badania marketingowe, promocje w supermarketach, sektretariat w UOKiK’u. Gdy skończyłam studia licencjackie Ania znów przyszła mi z pomocą. Dzięki jej bezcennym wskazówkom dostałam pracę nad projektem polskiej kandydatury do organizacji EXPO 2012. To doświadczenie było dla mnie bardzo ważne. Poszerzyło moje zainteresowania i sprawiło, że uwierzyłam w siebie. Postanowiłam, że będę dalej studiować. Przez pięć miesięcy pomagałam w walce Polski o tę prestiżową wystawę. Projekt zakończył się w grudniu 2007 roku. A w październiku rozpoczęłam magisterskie studia uzupełniające w trybie dziennym. Dlatego po zakończeniu projektu nie podjęłam kolejnej pracy. Obecnie kończę studia magisterskie i – nie licząc dorywczej pracy w księgarni – nie pracuję zawodowo. Wiem jednak, że zaraz po obronie będę znów starać się o pracę. Tym razem na stałe. I oczywiście nie omieszkam skorzystać z porady sprawdzonego eksperta ☺”

Anna Plewko